



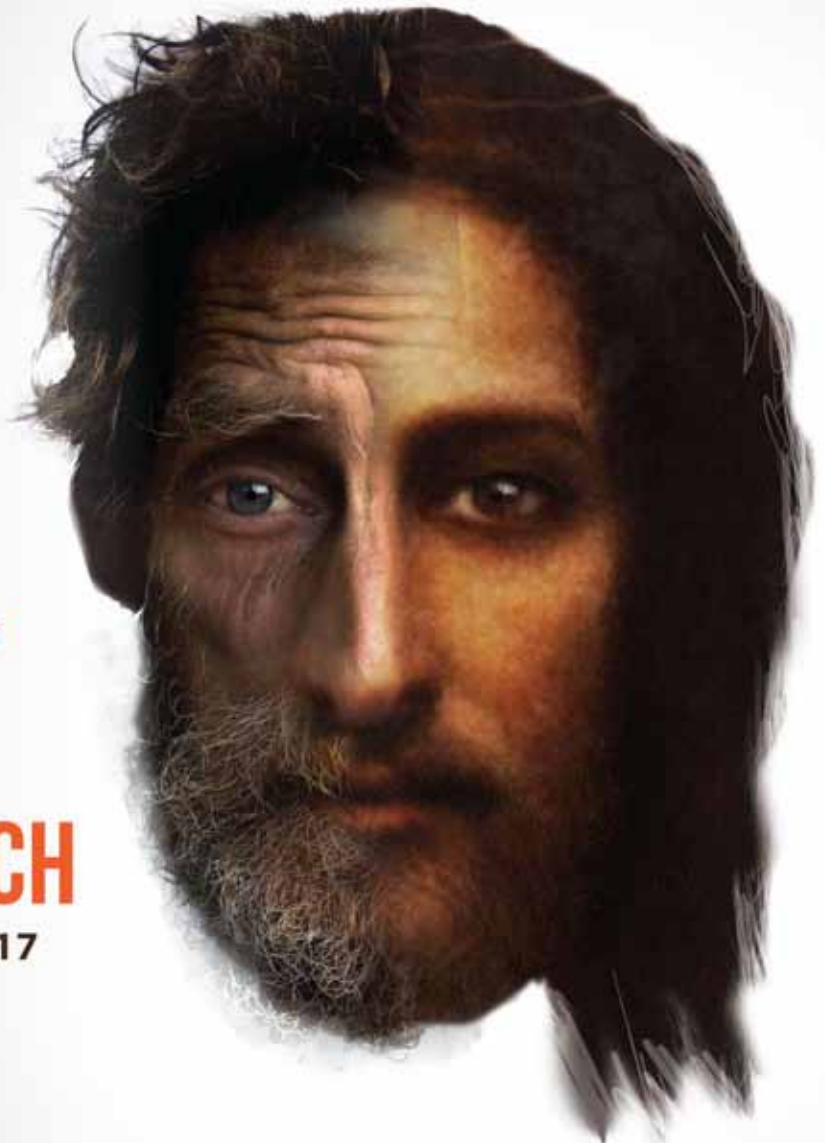
MÓDL SIĘ I PRACUJ

TYGODNIK PARAFII PW. ŚW. PIOTRA I PAWŁA W KRAKOWIE-TYŃCU - Nr 38 (267) 19 Listopada 2017

XXXIII
Niedziela
Zwykła

**ŚWIATOWY
DZIEŃ
UBOGICH**

**12-19 XI 2017
Kraków**



Czytania mszalne na 33. Niedzielę zwykłą A

Pierwsze czytanie

Poemat o dzielnej niewieście

Niewiaстę dzielną kto znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. O wełnę i len się stara, pracuje starannie rękami. Swe ręce wyciąga po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce.

Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiaстę, co boi się Pana. Uznajcie owoce jej rąk, niech w bramie sławią jej czyny. (Prz 31,10-13.19-20.30-31)

Psalm responsoryjny

Ref.: Szczęśliwy człowiek, który służy Panu.

Szczęśliwy człowiek, który służy Panu * i chodzi Jego drogami. / Będiesz spożywał owoc pracy rąk swoich, * szczęście osiągniesz i dobrze ci będzie.

Małżonka twoja jak płodny szczerp winny * w zaciszu twego domu. / Synowie twoi jak oliwne gałązki * dokoła twego stołu.

Tak będzie błogosławiony człowiek, * który służy Panu. / Niech cię z Syjonu Pan błogosławi † i obyś oglądał pomyślność Jerozalem * przez wszystkie dni twego życia.

Drugie czytanie

Dzień Pański nadejdzie niespodziewanie

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach, sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy.

Kiedy bowiem będą mówić: «Pokój i bezpieczeństwo» – tak niespodzianie przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie umkną. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy

wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteśmy synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. (1 Tes 5,1-6)

Ewangelia

Przypowieść o talentach

Jezus opowiedział swoim uczniom następującą przypowieść:

«Podobnie jest z królestwem niebieskim jak z pewnym człowiekiem, który mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obieg i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i, rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi.

Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”

Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!”

Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, że je-

steś człowiekiem twardym: zniesz tam, gdzie nie posiałeś, i zbierasz tam, gdzie nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!” Odrzekł mu pan jego: „Sługa zły i gnuśny! Wiedziałeś, że żnę tam, gdzie nie posiałem, i zbieram tam, gdzie nie rozsypałem. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz – w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”». (Mt 25,14-30)

Rozważanie

Lektura czytań mszalnych (a szczególnie Pierwszego Listu św. Pawła do Tesaloniczan) już w kolejną niedzielę kieruje nasze myśli ku eschatologii (czyli ku sprawom ostatecznym). Nie należy się temu dziwić, gdyż milowymi krokami zbliżamy się do uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, wyznaczającej koniec roku liturgicznego, a rok ten, wychodząc od narodzenia Zbawiciela (będących wypełnieniem zapowiedzi danych pierwszym rodzicom po grzechu pierwotnym, co cofa nas do samych początków świata), prowadzi nas aż do kresu rzeczywistości ziemskiej, czyli Jego powtórnego przyjścia.

Celem zaś przekazywanego nam w tych dniach Słowa Objawionego nie jest poinformowanie o faktach, które miały miejsce, lub mają nastąpić, ale wezwanie do świadomego ich przeżywania. Ponownie więc słyszymy wezwanie do czuwania wzmocnione dodatkowym zaproszeniem: *bądźmy trzeźwi*, któ-

re oczywiście należy rozumieć w sensie dosłownym, ale przede wszystkim w znaczeniu przenośnym, w którym pijaństwo należy do czynów *nocy, ciemności i grzechu*, podczas gdy my mamy być *synami światłości i synami dnia*.

Ponadto owo wezwanie do czuwania i bycia trzeźwym ma ściśle określony cel. Nie jest to więc zaproszenie do działania bezcelowego, którego sens byłby niejasny, ale wskazana jest jego konkretna przyczyna: *sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie tak jak złodziej w nocy*. Mamy czuwać, aby nie zaskoczył nas *dzień Pański*, którego nadejście będzie zupełnie nieoczekiwane i tylko stała czujność może sprawić, że będziemy na tę chwilę przygotowani.

Bardzo ciekawe jest użyte przez św. Pawła porównanie, które zaczerpnął on z nauczania samego Pana Jezusa (por. Łk 12,39), gdzie Jego przyjście przyrównane jest właśnie do nocnej „wizyty” włamywacza. Oczywiście obrazem tym należy posługiwać się bardzo ostrożnie, gdyż nie można go brać w jego pełnym znaczeniu, ale tylko w tym sensie, że włamanie następuje całkowicie niespodziewanie, a właściwie wtedy, gdy człowiek najmniej jest na nie przygotowany.

Są jednak ludzie, dla których owa wizyta nie jest czymś niemiłym. Warto znaleźć czas na lekturę mało znanej książeczki zatytułowanej *Żółty zeszyt z podtytułem Ostatnie rozmowy św. Teresy od Dzieciątka Jezus zebrane przez Matkę Agnieszkę od Jezusa*. Pokazuje ona ostatnie chwile *Małego Kwiatka* (jak często nazywana jest ta święta), który został przez Boga ogołocony niemal ze wszystkiego. Nawet wiara, która przed wstąpieniem do Karmelu była w niej żywa i bardzo mocna, teraz stała

się oschła i trudna. Mimo to jednak, jak sama mówi: „Chociaż nie mam poczucia żywej wiary, staram się jednak żyć według niej...”. Postawa ta, w kontekście jej ciężkiej choroby i pozornego opuszczenia, jest prawdziwym heroizmem. Przede wszystkim jednak warto zwrócić uwagę na to, jak postrzega ona swojego Oblubieńca – Jezusa, gdyż bardzo często nazywa go *Złodziejem*, którego przyjścia z nadzieją oczekuje: „Złodzieju przyjdź, zabierz mnie. Alleluja!”

Skoro jesteśmy już przy tej wspaniałej, świętej młodej kobiecie, to naturalnie możemy przejść do pierwszego czytania będącego fragmentem „Poematu o dzielnej niewieście” kończącego *Księgę Przysłów*. Znajdujemy tam obraz idealnej kobiety, żony i matki. W tym jednak momencie możemy zauważyć pewną nieścisłość, bo taki obraz zupełnie nie pasuje do św. Tereski, która ani żoną, ani matką nie była. Ponadto trudno też dostrzec związek tego czytania z pozostałymi. Jest to faktycznie trudne, jeśli skupimy się na kwestii pochwały kobiety jako kobiety.

Jeśli jednak spojrzymy na nią jako na człowieka pracowitego i zatroskanego o sprawy domu, to z łatwością dostrzeżemy związek, a nawet istotne przesłanie wszystkich czytań tej niedzieli. Tym razem bowiem wezwanie do czuwania ma konkretny wymiar, a jest nim praca w najszerszym tego słowa znaczeniu. Nie chodzi bowiem o gloryfikowanie działania, mającego na celu wytwarzanie dóbr materialnych, bądź niematerialnych, ale raczej o przypomnienie podstawowej misji, jaką człowiek otrzymał od Boga w chwili stworzenia: *Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie*

poddaną; abyście panowali... (Rdz 1,28). Chodzi więc o podejmowany przez ludzi codzienny trud, przez który uczestniczą oni w dziele Stwórcy.

Kobieta ze starotestamentalnego poematu określona jest jako *dzielna*, a *jej wartość przewyższa perły*, bo *boi się Pana*, czyli jest pobożna, a to oznacza, że podejmując wszelkie wysiłki codzienne, wypełnia je ze względu na Niego. Ponadto nie zamyka się na sprawy własnego domu i rodziny, ale *otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce*. Jej działanie jest więc w pełni świadome i ukierunkowane. Ze wszystkich sił troszczy się o dom, ale jej celem jest realizacja w praktyce przykazania miłości Boga i bliźniego. W ten sposób nie popada w szaleństwo pracy dla pracy, ale wykonuje ją w wolności.

Skąd jednak ma czas, aby robić tak wiele (w czytaniu pominięto dużą część tekstu, więc warto zajrzeć do Pisma świętego, aby przeczytać poemat w całości)? Odpowiedź na powyższe pytanie możemy znaleźć w Ewangelii, która proponuje nam do rozważenia *Przypowieść o talentach*. Na początku jednak warto sobie uświadomić, że określenie *talent* zmieniło bardzo mocno swoje pierwotne znaczenie, gdyż dziś oznacza pewne, szczególne uzdolnienia, a w czasach biblijnych było rozumiane jako jednostka wagi (zwykle złota lub srebra) wynosząca około 35 kilogramów.

W przypowieści słyszymy więc o sługach, z których każdy otrzymuje pokaźny majątek, gdyż nawet ten, który otrzymał „tylko” jeden talent stał się właścicielem minimum 35.000 zł (licząc po dzisiejszej cenie srebra najniższej próby). Otrzymałszy zaś owe skarby mają za zadanie ich pomnożenie, co jednak nie było ta-

kie oczywiste, ponieważ ów ostatni nie uświadomił sobie tego obowiązku. Wydawało mu się, że wystarczy niczego nie stracić. Tę postawę można porównać do ludzi nam współczesnych (a może do nas samych), którym wydaje się, że dobrze wiedzą, czego od nich Pan Bóg oczekuje i uważają, że są bezpieczni, albo że „jakoś to będzie”. Tymczasem w pewnym momencie przyjdzie chwila rozliczenia i wtedy nie będzie można mówić: „ja myślałem”, albo „wydawało mi się”, ale trzeba będzie pokazać pomnożone dobro.

Nasze zdziwienie może w tym momencie wzbudzić fakt, że Pan nie zamierza odebrać całego pomnożonego majątku. Nawet nie chce odzyskać tego, co dał. Pan Bóg, ukazany w opowiadaniu, jest bowiem tak bogaty, że może sobie pozwolić na nadobfite obdarowywanie. Stąd właśnie obfitość czasu na wszelkie domowe prace owej biblijnej niewiasty. Jeśli bowiem swoje obowiązki naprawdę wykonujemy z Bogiem, to On pomoże nam także przymnażając czasu. Ale trzeba pamiętać, że nie otrzymamy tego daru, aby zaspokoić wyłącznie swoje własne potrzeby.

A czy pan nie mógłby każdemu ze sług dać po dziesięć talentów? Czy tak nie

byłoby sprawiedliwiej? Tak zwykle myśli człowiek, który uważa, że wszystkim należy się po równo i tak jest najlepiej. Tymczasem pan z przypowieści wiedział co robi, bo dał *każdemu według jego zdolności*. Pan Bóg też nie oczekuje od nas nie wiadomo jak wielkich osiągnięć, ale tego, co jest w zasięgu naszych możliwości. Zatem nie chodzi o to, aby o własnych siłach przebudować cały świat, ale włożyć swoją małą cząstkę. Przykładem tego może być wspomniana już św. Teresa, która była cicha i niemal niezauważona, tak iż po jej śmierci jedna z sióstr stwierdziła: „Nie było o niej nic do powiedzenia, była bardzo miła i ukryta, nie zauważało się jej. Nigdy nie domyśliłabym się jej świętości.” Okazało się tymczasem, że jej praca była potężna. Jednak dopiero potrzeba było Bożego działania, aby inni mogli to zobaczyć i docenić.

Zatem jesteśmy zaproszeni do pracowitego czuwania, które łączy nas z naszym Zbawicielem, gdyż tylko wtedy będzie ono miało sens. Słyszymy to wezwanie w śpiewie przed Ewangelią: *Trwajcie we Mnie, a Ja w was trwać będę. Kto trwa we Mnie, przynosi owoc obfity.*

o. Andrzej OSB

Rozważania Parafian

Alkohol czy dobra zabawa nie są złem same w sobie. Szkodliwe są natomiast skutki ich nadmiernego umiłowania, zatracenia się w nich bez reszty, ponieważ upośledzają naszą czujność, naszą otwartość na Boga. Czujność jest naszym obowiązkiem. Nie możemy przegapić przyjścia Pana. Obowiązkiem, o którym mówi Jezus w przypowieści o talentach, jest także dbanie o dary, jakie otrzymaliśmy od Boga. Ważne jest aby wszelkie cnoty, umiejętności i uzdolnienia rozwijać, ponieważ zgodnie z powiedzeniem „kto się nie rozwija, ten się cofa”

W pierwszym czytaniu pokazane są cnoty kobiety – dobrej żony i matki. Czytanie to jest też wskazówką dla mężczyzn szukających żony. Do której grupy niewiast należysz: pracowitej, pobożnej i wrażliwej, czy też dbającej jedynie o zewnętrzne piękno i wdzięk?

ADHORTACJA APOSTOLSKA PAPIEŻA FRANCISZKA

AMORIS LAETITIA



325. Słowa Mistrza (por. Mt 22,30) i św. Pawła (por. 1 Kor 7,29-31) o małżeństwie, nie przez przypadek umieszczone są w kontekście ostatecznego i definitywnego wymiaru naszej egzystencji, który musimy odzyskać. W ten sposób małżonkowie mogą rozpoznać sens pokonywanej drogi. Jak to bowiem wiele razy przypominaliśmy w tej adhortacji, żadna rodzina nie jest doskonała i uformowana raz na zawsze, ale wymaga stopniowego rozwoju swej zdolności do kochania. Istnieje stałe wezwanie, które pochodzi z pełnej komunii Trójcy Świętej, niezwykłej jedności między Chrystusem a Jego Kościołem, tej pięknej wspólnoty, jaką jest Rodzina z Nazaretu, i z nieskazitelnego braterstwa istniejącego między świętymi w niebie. Kontemplowanie pełni, której jeszcze nie osiągnęliśmy pozwala nam także na zrelatywizowanie historycznej drogi, którą idziemy jako rodziny, abyśmy przestali wymagać od relacji międzyludzkich takiej doskonałości, czystości intencji i konsekwencji, które można znaleźć jedynie w ostatecznym królestwie. Ponadto kontemplowanie pełni uniemożliwia nam też surowe osądzanie tych, którzy żyją w warunkach wielkiej słabości. Wszyscy jesteśmy powołani, aby nieustannie dążyć ku temu, co nas przekracza, w tym pokonywania naszych ograniczeń, a każda rodzina powinna żyć tą nieustanną zachętą. Rodziny, podążajmy naprzód i nie ustawajmy! Mamy obietnicę, że więcej jeszcze zawsze

przed nami. Nie traćmy nadziei z powodu naszych ograniczeń, ale nie rezygnujmy też z dążenia do pełni miłości i jedności, które zostały nam obiecane.

Modlitwa do Świętej Rodziny

Jezu, Maryjo i Józefie, w was kontemplujemy blask prawdziwej miłości, do was zwracamy się z ufnością.

Święta Rodzino z Nazaretu, uczyn także nasze rodziny środowiskami komunii i Wieczernikami modlitwy, autentycznymi szkołami Ewangelii i małymi Kościołami domowymi.

Święta Rodzino z Nazaretu niech nigdy więcej w naszych rodzinach nikt nie doświadcza przemocy, zamknięcia i podziałów: ktokolwiek został zraniony albo zgorszony, niech szybko zazna pocieszenia i uleczenia.

Święta Rodzino z Nazaretu, przywrócić wszystkim świadomość sakralnego i nienaruszalnego charakteru rodziny, jej piękna w Bożym zamysle.

*Jezu, Maryjo i Józefie,
usłyszcie, wysłuchajcie naszego błagania!
Amen.*

W Rzymie, u św. Piotra, w Roku Jubileuszowym Miłosierdzia, 19 marca, w Uroczystość Świętego Józefa roku 2016, czwartym mojego Pontyfikatu.

Franciscus

NOWI ŚWIĘCI W NASZYM KOŚCIELE

Wezwania kaplic bocznych w naszym kościele układają się w pary. W obrazach ołtarzowych przedstawiono postacie świętych, do których odnoszą się wezwania kaplicy, zaś w zwieńczeniach ołtarzy są przedstawienia ukazujące drugich świętych patronów (np. u Benedykta jest to św. Karol Boromeusz) bądź, jak w Niepokalanym Poczęciu, wcześniejszych patronów (św. Wacław). W ołtarzach umieszczono też figury świętych; w ich doborze widać logikę oraz konsekwencję: są to albo postacie świętych biblijnych ze Starego lub Nowego Testamentu (w 4 kaplicach narożnych), albo świętych związanych z historią benedyktyńców (w osi poprzecznej kościoła oraz w kaplicy Ciemnej). Figury wiążą się z tematem wezwania głównego danej kaplicy, ukazanych w ołtarzowym obrazie.

Kaplica św. Anny. W obrazie przedstawiono ją jako matkę Maryi; Anna siedzi i, trzymając na swym kolanie otwartą księgę, naucza czytania stojącą obok niej i dotykającą księgi małą dziewczynkę, czyli Maryję. Figury po obu stronach obrazu to kapłani starotestamentalni: Aaron (po lewej) i Zachariasz (po prawej). Obaj występują w roli świadków: odnoszą się do sceny ofiarowania małej Maryi w świątyni. Ale też mogą być świadkami wskazującymi na przedstawienie w kaplicy naprzeciw, co sugeruje wskazujący gest ich wyciągniętych rąk. Aaron trzyma palec na jednym z kamieni pectorału – jest to, licząc od góry, czwarty kamień, czyli kamień symbolizujący pokolenie Judy, przodka Dawida, a z tego pokolenia miał narodzić się Zbawiciel, to jest Jezus. Stojący obok Zachariasz to mąż św. Elżbiety

i ojciec Jana Chrzciciela, ostatniego proroka Starego Testamentu, który wskazał bezpośrednio na Mesjasza. Ponadto Zachariasz miał po narodzeniu syna wypowiedzieć słowa odnoszące się do Chrystusa: *nawiedzi nas z wysoka Wschodzące Słońce* (Łk 1,68–79). Są zatem świadkami zapowiadającymi Zbawiciela, który narodzi się z Niepokalanie Poczętej Maryi, córki św. Anny.

Kaplica Niepokalanego Poczęcia. W obrazie przedstawiono na tle otwartego nieba stojącą na kuli Maryję Niepokalanie Poczętą. Jednocześnie można interpretować ją, jako apokaliptyczną Niewiastę, nawiązującą do opisanego w Ap 12 obrazu: Niewiasta obleczona w słońce, która ma pod nogami księżyc i wieniec z dwunastu gwiazd wokół głowy. Figury flankujące obraz to: po prawej stronie św. Jan Apostoł, autor Apokalipsy: w widzeniu patrzy on na Niewiastę, trzymając otwartą księgę, w której za chwilę zacznie opisywać swą wizję. Figura po lewej stronie to Sybilla, starożytna wieszczka, przyrównywana do proroków. Niekiedy utożsamiano ją z córką Noego lub z samą królową Saby. W VIII księdze sybillińskiej (tekście apokryficznym z II lub III w. po Chr.) zawarto proroctwa odnoszące się do zwiastowania (poczęcia Chrystusa), Jego męki oraz końca czasów i sądu ostatecznego. Jan i Sybilla zapowiadają poczętego Zbawiciela, Jego Matkę, jak również czasy mesjańskie.

Kaplica Św. Scholastyki, siostry św. Benedykta, patronki mniszek. Święta została przedstawiona na obrazie ubrana w habit benedyktyнки, podczas modlitwy. Figury flankujące obraz to: z lewej – Gertruda Wielka (z sercem) i z prawej

– Mechtylda z Hackeborn (obie żyjące w XIII w.), święte benedyktynki i mistyczki, czcicielki Najświętszego Serca Jezusa. Święte opatki-mistyczki reprezentują uczennice św. Scholastyki, wyrażają wzory doskonałych mniszek.

Kaplica Św. Benedykta. W obrazie widać św. Benedykta w towarzystwie postaci kobiet, personifikacji cnót. Figury, które kiedyś się tu znajdowały, zostały wyniesione w 1947 r., a w 1953 umieszczono inne. Obecnie po konserwacji powróciły pierwotne, przedstawiające – po prawej św. Bernarda z Clairvaux, który, jako promotor wyprawy krzyżowej (XII w.), bardzo często jest przedstawiany z krzyżem w rękach oraz po lewej, św. Augustyna z Canterbury, trzymającego model kościoła na księdze. Umieszczenie modelu kościoła na księdze można rozumieć w dwóch symbolicznych wymiarach: Augustyn, jako fundator kościoła kantuarijskiego, a ponadto, księga to *Reguła* św. Benedykta, ideał monastyczny leży zatem u fundamentów Kościoła i buduje jego duchowość. Zestawienie św. Bernarda i Augustyna przy św. Benedykcie, jako jego doskonałych uczniów, wypełniających wiernie *Regułę*, ma ukazywać dwa uzupełniające się aspekty ideału monastycznego: kontemplacyjno-mistyczny (św. Bernard) oraz misyjno-duszpasterski (św. Augustyn).

Kaplica Ukrzyżowania. Obraz ołtarzowy przedstawia scenę ukrzyżowania; u stóp krzyża widać klęczącą i obejmującą krzyż św. Marię Magdalenę. Po obu stronach ołtarza stoją dwie figury. Są to św. Weronika i Longin, związani z Męką Chrystusa i jej świadkowie.

Kaplica Świętej Trójcy i Wszystkich Świętych. W 1950 r. rozebrano ołtarz i w jego miejscu przebito nowe drzwi

na krużganek. Natomiast obraz ołtarzowy wyniesiony na krużganek, w 1980 r. umieszczono w ołtarzu w kaplicy naprzeciwko. Obraz przedstawia świętych oddających cześć wniebowziętej Maryi, ukazanej na tle otwartego nieba. W dolnym planie widać świętych patronów Polski i Krakowa: św. Wojciech, Stanisław wskrzeszający Piotrawina, Florian, Kazimierz wraz ze Stanisławem Kazimierczykiem, Janem Kantym, Szymonem z Lipnicy, Michałem Giedroyciem i Świętosławem Milczącym. W partii wyższej mamy świętych apostołów (w centralnej części Piotr i Paweł), ewangelistów oraz doktorów Kościoła. Wyżej przedstawieni zostali święci zakonodawcy, w tym Benedykt, Bernard, Romuald i Franciszek. Ukoronowaniem całości przedstawienia jest postać siedzącej na obłokach wniebowziętej Maryi, nad którą widać otwarte i rozświetlone niebo.

Obecnie zaaranżowano w miejscu dawnego ołtarza kaplicy obraz Wszystkich Świętych w towarzystwie figur monarchów – Dawida i Salomona, które także znajdowały się w tym ołtarzu. Po prawej młodszy, w zbroi i bez brody to Dawid. Drugi, starszy (po lewej), z brodą to Salomon, przedstawiony z rozłożonymi w błagalnym geście rękoma, w charakterystycznym wyroku, sugerującym, że monarcha dopiero co powstał z klęczek, oraz wzrokiem zwróconym ku górze. Jest to nawiązanie do wydarzenia opisanego w 1 Krl 8, czyli do modlitwy błagalnej za lud przy poświęceniu jerozolimskiej świątyni. Obaj monarchowie występują w roli świadków: wpatrują się w chwałę zbawionych (którzy orędują za nami). Według przekazów biblijnych Dawid jest autorem Księgi Psalmów, a Salomon ksiąg mądrościowych.

Stąd obecność ich wyobrażeń można interpretować jako wskazanie na „instrumenty” potrzebne nam na drodze do zbawienia: Psalm, czyli podstawowy podręcznik modlitwy, oraz Mądrość, która w całej tradycji biblijnej rozumiana była jako bojaźń Boża i wierność Bożym przykazaniom. Przedstawieni w obrazie święci to zatem ci, którzy tą drogą podążali i przez modlitwę oraz posłuszeństwo Bożym przykazaniom doszli do zbawienia. Daje się ponadto dostrzec związek z kaplicą z naprzeciwnika: zbawienie dokonuje się przez krzyż Chrystusa, Jego mękę i zmartwychwstanie. Ponadto, Dawid i Salomon, jako przodkowie Jezusa, wskazują na przyszłego Zbawiciela.

Kaplica Ciemna. Ołtarz rozebrano w 1940 r., szczęśliwie jednak zachowały się zarówno dawny obraz Matki Bożej Śnieżnej, jak również figury świętych. Z całego zespołu tynieckich rzeźb para ta wyróżnia się zarówno rozmiarami, jak i techniką wykończenia, bieli polerowanej, czyli szypolenu. Pomysł, aby wykończyć stojące w tu rzeźby właśnie w bieli polerowanej, a nie pozłoceniem, jak inne rzeźby, wydaje się celowy, gdyż kaplica ta, pozbawiona kiedyś okien, istotnie była dość ciemna. Święty stojący po lewej stronie to św. Benedykt z księgą *Reguły*. Po prawej stronie mamy św. Piotra Damianiego. Znany jest jako autor

wielu pism, w tym czytanych w brewiarzowych lekcjach homilii o Matce Bożej. Przede wszystkim jednak już od średniowiecza przypisywano mu autorstwo niezwykle popularnego *Officium parvum*, czyli *Małego oficjum o Matce Bożej* (którego nie należy mylić z Godzinkami). W kaplicy, w której mnisi modlili się codziennie przed uznawanym za cudowny obrazem Matki Bożej, niejako w klasztornym sanktuarium, przedstawiono jako „pierwszych” adorantów Maryi św. Benedykta, patriarchę mnichów, oraz św. Piotra Damianiego, czciciela Bogarodzicy i autora *Officium parvum*.

Wielki ołtarz. Do wielkiego ołtarza powróciły XVIII wieczne mosiężne, srebrzone lichtarze, tabernakulum wraz z tronem adoracji oraz figury świętych mnichów-teologów: po lewej, św. Anzelm z Caterbury oraz po prawej, Rupert z Deutz. Ustawieni w centralnej części wielkiego ołtarza, po obu stronach tabernakulum, w linii pionowej z patronami kościoła w obrazie i wieńczącą całość glorią, głoszą dwie wielkie prawdy wiary – Trójcę Świętą oraz Wcielenie, co w kontekście sprawowanej Mszy św. czy też przechowywanego w tabernakulum Najświętszego Sakramentu nabiera szczególnej wymowy. (cdn)

Br. Michał OSB

Wydarzyło się w parafii

Chrzty:

12 listopada Natalia Kinga Bajda, z ul. Juranda ze Spychowa
Kacper Maksymilian Ziemiński, z ul. Obrony Tyńca

Zmarli:

15 listopada Janina Winiarska, lat 75, z ul. Juranda ze Spychowa,
pogrzeb odbędzie się 20 listopada o godzinie 14.00 na cmentarzu w Tyńcu

FRAGMENT HOMILII KSIĘDZA ARCYBISKUPA MARKA JĘDRASZEWSKIEGO
WYGŁOSZONEJ PODCZAS MSZY ŚW. Z POŚWIĘCENIEM
OBRAZU MATKI BOSKIEJ ŚNIEŻNEJ („SALUS POPULI ROMANI”)
W KOŚCIELE OPACTWA W TYŃCU (15 LISTOPADA 2017 R.)

W Ewangelii pojawiło się gorzkie pytanie Chrystusa: *Czyż nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziewięciu?* (Łk 17,18) Przyszedł tylko jeden, by Bogu oddać chwałę. Pytanie, które dla nas za pewne pozostaje po wiekach także wielkim zarzutem. Ta niewdzięczność za brak pamięci o Bogu, który ciągle okazuje, że jest naszym dobrym Ojcem, za zwątpienie w Jego Bożą Opatrzność. Jakże pod tym względem niezrównanym wzorem pozostaje dla nas Najświętsza Maryja Panna. Dzięki swemu słowu przyzwolenia zaczął się w niej cud wcielenia i biegnie do Elżbiety, swojej krewnej, a ta wita ją jako Matkę swego Pana. Wita i błogosławi, bo uwierzyła w to, co się w niej dzięki woli Najwyższego zaczęło dzieć. Matka Najświętsza, przeczysta Dziewica wyśpiewuje swoje Magnificat. Nie sobie przypisuje to wielkie wywyższenie jakie stało się jej udziałem. Boga wysławia za cuda, które Bóg uczynił w sercach tych wszystkich, którzy Jemu zawierzyli. Staje przed nami Najświętsza Maryja Panna jako szczególny wzór pamięci o Bogu, wdzięczności, wysławiania Go za niezmierzone dzieła, które dotyczą wszystkich, którzy zawierzyli Najwyższemu.

Staje przed nami Najświętsza Maryja Panna, dzisiaj w sposób szczególny, kiedy zostało nam dane uczestniczyć w swoistym cudzie odnalezienia cudownego obrazu, który tutaj przez wieki był czczony a potem jakby zagubiony, zapomniany i naraz odzyskujemy Jej obecność w znaku obrazu, który tutaj zawitał

w pierwszej połowie XVII wieku. Od samego początku cieszył się szczególnym kultem, szczególną czcią a zatem także wdzięcznością ludzi, którzy tutaj doznawali Bożych łask za jej wstawiennictwem i za te łaski jej dziękowali. Wraca ten obraz odzyskany z dalekiej niepamięci ludzkiej właśnie w tym 2017 roku, kiedy obchodzimy w Polsce 140 rocznicę objawień w Gietrzwałdzie i 100 letnią rocznicę objawień we Fatimie. Wraca ten obraz jako nawiązanie do słynnego obrazu czczony w Rzymie od wieków Salus Populi Romani (Ocalenia Ludu Rzymskiego) ale przecież te objawienia w Gietrzwałdzie i w Fatimie to objawienia Matki Bożej, która jawi się jako ocalenie ludu całego świata, bo chce być z tym ludem i chce jemu pokazywać drogi zbawienia i ocalenia. Właśnie w tym roku tak znaczącym gdy chodzi o nasze maryjne rocznice i przeżycia stajemy się uczestnikami tego nadzwyczajnego wydarzenia. Wraca w sposób widzialny poprzez swój znak obrazu Matka Boża do nas. Czyżby chciała, a głęboko wierzymy, że tak, by znowu ludzie przychodzili tutaj i poprzez jej matczyne wstawiennictwo upraszali u Boga łaski dla siebie i dla innych, żeby stała się ona znowu ocaleniem dla wiernego ludu, który w niej będzie widział swoją matkę, pocieszycielkę, wspomoczącą, nadzieję? Jest wielkim pragnieniem wszystkich nas tutaj obecnych, aby tak właśnie się działo, aby jej kult stał się znowu bardzo żywotny, aby to miejsce

naznaczone jej obecnością przyciągało wiernych ufnych w jej pomoc i wsparcie. Prosimy Boga, by tak było a jednocześnie bardzo prosimy Boga o to, by ludzie, którzy tu będą przychodzili, będą się do Matki Bożej przed tym obrazem modlili przedstawiając wszystkie swoje sprawy, nadzieje, niepokoje i bóle, by ci ludzie pamiętali, że jeśli uzyskają łaskę, to trzeba to jako łaskę Bożą uznać, dać

temu wyraz, podziękować, pamiętać. Znaleźć się na szlaku tego jedyne go spośród dziesięciu trędowatych człowieka, który przyszedł i padł Panu Jezusowi do stop. Wtedy na nowo będzie można z całą wyrazistością usłyszeć słowa Chrystusa: *Wstań, idź, twoja wiara cię uzdrowiła*, (Łk 17,18) przez przyczynę Matki Najświętszej. Amen.

1. Ulubiona w Tyńcu Pani
łaski pełna, Maryjo.
Serca Tobie niesiem w dani
najśliczniejsza Lilijo.
Bądź pozdrowiona śliczna Panienko,

Ref: *Bądź pozdrowiona ranna Jutrzenko,
Synaczkaś zrodziła na rękę nosiła,
nasza Królowo.*

2. Do Ciebie się uciekamy
o najświętsza Dziewico
I pomocy Twej wzywamy
Matko Bogarodzico
3. Otocz płaszczem swej opieki
Tyniec, Klasztor, Kościół, Lud
By nie przepadł nikt na wieki,
nie był stracon Syna trud.
Nawróć grzesznych, znieś cierpienia,
ulecz chorych, pomoc daj
Wskaż nam drogę do zbawienia,
zmarłych wprowadź w szczęścia raj.
4. Weź w opiekę Polskę całą,
o Najświętsza Królowo
Pogrom pychę, złość zuchwałą,
okaż pomoc na nowo.

Ref: *O Matko Boska oczy ku nas zwróć
Pani Tyniecka, miłość, wiarę wzbudź,
Byśmy Cię chwalili, Jezusa wielbili
Polska Królowo.*



SPRAWOZDANIE ZE SPOTKANIA ŻYWEGO RÓŻAŃCA

Dnia 29 października 2017r., tradycyjnie w miesiącu różańcowym, odbyło się coroczne spotkanie członkiń Żywego Różańca. Na spotkaniu byli również obecni: opiekun Żywego Różańca o. Tomasz i proboszcz. o. Andrzej, którzy skierowali do nas swoje słowo i uwagi. Jak zawsze celem tych spotkań jest budowanie naszej wspólnoty różańcowej, umacnianie się w wierze i w modlitwie różańcowej. Jest to również okazja do przekazania sobie ważnych informacji.

Ponieważ w tym roku przeżywaliśmy w Polsce wiele wyjątkowych wydarzeń religijnych, dlatego podczas naszego spotkania wróciłyśmy pamięcią zwłaszcza do tych wydarzeń, które związane były z modlitwą różańcową. Uświadomiłyśmy sobie jeszcze bardziej jak ważna i skuteczna jest modlitwa różańcowa, z którą my jako członkinie Żywego Różańca związane jesteśmy od tylu lat.

Wydarzeniem, na które szczególnie zwróciłyśmy uwagę były **obchody 100. rocznicy objawień fatimskich**. Matka Boża objawiła się 6 razy w Fatimie, aby przekazać orędzie dla całej ludzkości i upomnieć świat, który błędzi odchodząc od Boga i zasad moralnych. Prosiła ludzkość o nawrócenie i pokutę. Za każdym razem wzywała nas do codziennego odmawiania Różańca. Można zastanowić się dlaczego Maryja wskazuje na tę modlitwę? Odpowiedź znajdujemy w liście apostolskim **Rosarium Virginis Mariæ** Ojca Świętego Jana Pawła II, papieża maryjnego, który bardzo mocno był zainteresowany objawieniami fatimskimi, a różaniec był jego ulubioną modlitwą. Wyznał: „rózaniec, to modlitwa, którą bardzo ukochałem... towarzyszył mi w chwilach radości i doświadczeń. Zawierzyłem mu wiele trosk i dzięki niemu zawsze dozna-



wałem otuchy”. Ojciec Święty w tym liście m. in. wskazuje, że różaniec może pulswać życiem ludzkim, że rozważając w tajemnicach życie Jezusa i Maryi można do nich włożyć również całe swoje życie. Różaniec musi być jednak modlitwą serca, czasem odmawiany sercem wdzięcznym za otrzymane łaski i pomoc, czasem sercem skruszonym, że się Pana Boga obraziło a innym razem ze łzami.

Kolejnym wspomnianym na spotkaniu tematem była ogólnopolska **inicjatywa „Różaniec do Granic”**. To właśnie 7 października b.r. w święto Matki Bożej Różańcowej uczestnicy akcji modlili się o nawrócenie i jedność w narodzie oraz o pokój dla Polski i całego świata. Cała Polska dała świadectwo Europie i światu, że jest gotowa bronić wartości chrześcijańskich i rodzinnych. Jest to również odpowiedź na prośbę Matki Bożej o codzienne odmawianie Różańca, którą wyraziła w Fatimie.

Ważną sprawą omawianą na spotkaniu był także **list abp M. Jędraszewskiego do wspólnot Żywego Różańca w parafiach**. Obecny Metropolita Kra-

kowski podniósł Żywy Różaniec do rangi Stowarzyszenia, które ma swój Statut. W ten sposób daje do zrozumienia jak zależy mu na tych grupach modlitewnych i jak liczy na ich aktywność. Tekst dekretu podaję do ogólnej wiadomości:

Na koniec kieruję zachętę do wszystkich Pań i Panów, zwłaszcza do młodych matek, aby rozważyli możliwość przystąpienia do Żywego Różańca lub osobiście związali się z tą modlitwą. Naprawdę warto Maryi i Jezusowi powierzać swoje życie.

Chcę także zachęcić wszystkie członkinie Żywego Różańca, w miarę swoich możliwości, do udziału w:

- comiesięcznych naukach dla Żywego Różańca,
- różańcu w każdy piątek przed mszą świętą wieczorną,
- nabożeństwach fatimskich w lesie i kościele.

Przypominam również, że ofiary na „Żywy Różaniec dla Misji” będą kontynuowane co roku.

Celina Królik

OTWARTA PRZESTRZEŃ

w niej
też ze wszystkich stron
otwartej na Nieskończoność
przestrzeni
żyjemy
poruszamy się
i jesteśmy
my
i cały wszechświat

Tyniec, marzec 2017

Fryderyk Hunia



O. Leon Knabit OSB

SĄD

Chcemy się dzisiaj zastanowić, jak używamy mowy – tego wspa-
 niałego daru, który człowiek otrzymał od Boga. Chyba najczęściej
 mówimy o tym, co nas otacza. Że pogoda jest piękna lub brzydka, że
 osiedle jest zadbane lub zaniedbane, że książka jest ciekawa lub nudna,
 a jedzenie smaczne lub niedobre. Oczywiście patrzemy też i na ludzi.
 Sąsiedzi są mili lub nieznośni. Szef w pracy inteligentny lub prostak.
 Aktor – piękny lub brzydki. Człowiek, jeden z wielu spotykanych, zły
 lub dobry. Jak często słyszy się „zły człowiek”... I tu uwaga! Na jakiej
 podstawie osądzamy człowieka, że jest zły lub dobry? I czasem jest to
 sąd uprzedzający. Coś mi się w tym człowieku nie podoba, coś złego
 powiedział czy zrobił i już – jestem do niego źle nastawiony, czuje
 w sercu niechęć i obgaduję go, gdzie się da. Ale często ten mój sąd
 jest błędny. Bo ja nie wiem, co w tym człowieku siedzi, dlaczego jest
 taki, a nie inny. O tym wie tylko Pan Bóg. Jezus wiedział, co kryje się
 w człowiek – mówi Ewangelia. Pochopne sądy mogą wyrządzić wiel-
 ką krzywdę, także temu, który je wydaje. Owszem, zły czyn zawsze
 nazwę złym czynem, ale umiem odróżnić czyn od osoby. Nie zapo-
 minajmy słów Pisma „*Nie sądzcie, abyście nie byli sądzeni*”. Bo warto
 pamiętać też, że i mnie ludzie osądzają. Bezwzględnie i jakże często
 krzywdząco. Na szczęście sądzi też i Bóg. Wszystkowiedzący i spra-
 wiedliwy. I kochający mnie tak, że Syna swego zesłał, bym nie zginął,
 ale miał życie wieczne. Zbliża się koniec roku kościelnego i będzie się
 wiele mówiło o trzecim, ostatecznym przyjściu Jezusa, który przyjdzie
 sądzić żywych i umarłych. Czy jestem gotów na sąd Boski, gdyby on
 nastąpił niespodziewanie, dzisiaj lub jutro? Bądźmy więc bardziej kry-
 tyczni w stosunku do siebie samych, osądzajmy swoje postępowanie
 tak, by Bogu w chwili spotkania nie pozostało nic innego, jak powie-
 dzieć: „*Wejź do królestwa Pana Twego!*”.

Intencje mszalne z parafii

XXXIII Tydzień zwykły
20-26 listopada 2017

Pn 20 XI	6 ³⁰	– o zdrowie i błogosławieństwo Boże dla Marka i jego rodziny † za śp. Bogusława Słupskiego – od siostry Mirosławy z mężem † za śp. Janiny Kot – od Rafała z rodziną † za śp. Agnieszkę Olszewską
	18 ⁰⁰	† za śp. Mariannę Kaczmarczyk – od syna Władysława
Wt 21 XI	6 ³⁰	– o nawrócenie dla synów Dariusza, Andrzeja i Eugeniusza † za śp. Bogusława Słupskiego – od kolegi Marka z rodziną † za śp. Agnieszkę Olszewską – od brata Andrzeja † za śp. Józefa Daniela – od Krystyny Widerskiej z rodziną
	18 ⁰⁰	† za śp. Mariannę Kaczmarczyk – od wnuczek Justyny i Kingi z rodzinami
Śr 22 XI	6 ³⁰	† za śp. Wiesława Twarzyńskiego i zmarłych z rodzin Cenla, Kociach, Pyka † za śp. Bogusława Słupskiego – od rodziny Klockiewiczów z dziećmi † za śp. Wojciecha Olszewskiego – od dzieci i żony
	18 ⁰⁰	† za śp. Katarzynę i Pawła Śmiechów oraz syna Zbigniewa
Czw 23 XI	6 ³⁰	– o zdrowie, błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla rodziny Barów – o światło Ducha Świętego i potrzebne łaski dla Andrzeja † za śp. Bogusława Słupskiego – od rodziny Zeńczaków
	18 ⁰⁰	† za śp. Olgę Kućma w rocznicę śmierci
Pt 24 XI	6 ³⁰	– o zdrowie dla Mariana – o błogosławieństwo Boże i opiekę Maryi dla Weroniki i jej rodziny † za śp. Bogusława Słupskiego – od koleżanek i kolegów z firm Klematis
	18 ⁰⁰	† za śp. Mariannę Kaczmarczyk – od rodziny Jordan
Sb 25 XI	6 ³⁰	† za śp. Janiny Kot – od Marii i Krzysztofa Klisiów z rodziną † za śp. Pawła Chmiółka w rocznicę śmierci † za śp. Janusza Podobę – od Mirosława i Katarzyny † za śp. Bogusława Słupskiego – od koleżanek i kolegów z firmy Klematis
	18 ⁰⁰	† za śp. Henrykę Kożuch i Annę Gołębiowską
Nd 26 XI	6 ³⁰	– dziękczynna za otrzymane łaski oraz z prośbą o dalszą opiekę Bożą nad rodziną
	8 ³⁰	† za śp. Helenę i Franciszka Siwek, Piotra i Magdalenę Siwek oraz Jadwigę i Józefa Wieczorek
	10 ³⁰	† za śp. Konstantego Lizaka, Jakuba Piekareę oraz wnuka Marcina † za śp. Katarzynę Iwanyk, męża Andrzeja i syna Andrzeja † za śp. Jana Spólnika w rocznicę śmierci
	12 ³⁰	– W INTENCJI PARAFIAN
	18 ⁰⁰	† za śp. zmarłe członkinie Żywego Różańca z Róży III

Kościół filialny św. Kazimierza (ul. Podgórk Tynieckie 96)

26 XI	10 ⁰⁰	† za śp. o. Jana Pawła w 1. rocznicę śmierci
--------------	------------------	--

Kaplica Sióstr Oblatek Serca Jezusa (ul. Zagórze 11)

21 XI	18 ⁰⁰	– o zdrowie i potrzebne łaski w dalszym życiu dla o. Konrada z okazji imienin
--------------	------------------	---



Kompozycje z kościoła w Tyńcu

znajdują się na stronie:

tynike.benedyktyni.com/1-2/



- ♦ Dzisiaj w całym Kościele przeżywamy Pierwszy Światowy Dzień Ubogich ustanowiony przez papieża Franciszka. W ramach zeszytygodniowej zbiórki związanej z tym dniem zebraliśmy 2024 zł. Bóg zapłać za złożone ofiary.
- ♦ Dzisiaj
 - o godzinie 15⁰⁰ zapraszamy na nabożeństwo różańcowe, po którym zostanie wygłoszona nauka dla Żywego Różańca
 - natomiast o 16⁰⁰ będzie miał miejsce koncert zatytułowany *Prepolifonia Europejska* w wykonaniu Mulierum Schola Gregoriana Clamaverunt Iusti. Wstęp wolny.
- ♦ W przyszłą niedzielę o godzinie 16⁰⁰ zostanie odprawiona Msza św. dla osób medytujących w tradycji chrześcijańskiej. Eucharystię będzie sprawował o. Włodzimierz. Po Mszy św. i medytacji odbędzie się spotkanie poświęcone wspomnieniu śp. o. Jana Pawła w 1. rocznicę jego śmierci.
- ♦ W minioną środę Ksiądz Arcybiskup Marek Jędraszewski dokonał odsłonięcia i poświęcenia odnalezionego obrazu Matki Boskiej Śnieżnej, który zawisł w kaplicy Najświętszego Sakramentu. Jednocześnie do kościoła wróciły odrestaurowane rzeźby oraz tabernakulum z ołtarza głównego. Cieszymy się, że nasz kościół staje się coraz piękniejszy. Wykonane prace w dużej części sfinansowane zostały z pozyskanych na ten cel dotacji, jednak konieczny jest też nasz wkład, który w tym wypadku wynosi 18.000 zł. Połowę tej sumy pokryje Opactwo, druga zaś przypada na parafię. W związku z tym zwracamy się z serdeczną prośbą o pomoc w zgromadzeniu tej kwoty. W przyszłą niedzielę przed kościołem będzie miała miejsce zbiórka do puszek na ten cel. Istnieje też możliwość dokonania wpłaty na konto parafii (nr konta: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997 w banku PEKAO SA) z tytułem: „Renowacja kościoła”. Już teraz składamy serdeczne Bóg zapłać za wparcie.

Rzymskokatolicka Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie-Tyńcu;

30-398 Kraków-Tyńiec, ul. Benedyktyńska 37 tel. 012-688-52-79 (kancelaria) parafia@benedyktyni.pl

Kancelaria parafialna: poniedziałek 19.00 – 19.30; środa 15.30 – 16.45; sobota 8.30 – 9.30 [Poza godzinami pracy kancelarii można zgłaszać pilne wezwania do chorych i sprawy pogrzebowe, dzwoniąc na numer kancelarii].

Biura cmentarza: poniedziałek – piątek 8.00 – 9.00 i 17.30 – 18.00; sobota 17.30 – 18.00; telefon do br. Jana: 510-026-400

Numer konta bankowego: Bank Pekao S.A. II O. w Krakowie: 36 1240 1444 1111 0000 0937 0997